

124
381
ESTEJA.

MGŁAWICA

POWIEŚĆ.

Tom I.

WARSZAWA.

Nakład i druk S. Lewentala.

Nowy-Swiat № 41.

MGLAWICA.



ESTEJA.

MGŁAWICA

POWIEŚĆ

Tom I.



WARSZAWA.

Nakład i druk S. Lewentala.

Nowy-Swiat № 41.

Дозволено Цензурою.

Варшава, 7 Декабря 1894 года.

I.

— To śmieszne bajki! Brednie! Nie wierzę temu. Jest to zagadkowe i ja nie rozumiem powodu, ale to jedno wiem, że nie miłość nieszczęśliwa spowodowała śmierć tego biednego Kazia.

— Ja także nie wierzę; powtarzam tylko pogłoskę, która po drodze obila mi się o uszy. W téj pogłosce uderza mnie naiwność, z jaką ludzie wierzą w samobójstwo z miłości. Może się to zdarzyć, ale niezawodnie fakt taki jest niezmiernie rzadkim. Tymczasem, gdy tylko ktoś sobie w łeb palnie, natychmiast rozpuszczają pogłoskę, że ta lub owa okrutna kobieta była powodem samobójstwa.

— Śmieszne, doprawdy!

— Czy on się kochał? Nie wiesz? Na mnie robił wrażenie człowieka całkiem wolnego od téj zarazy. Motylkował. Ja go niewiele znałem, ale tak sądzę z ostatniego balu.

— Ja go znałem bardzo dobrze; jestem pewien, że kobiety nie grały poważniejszej roli w życiu jego. Nie dbał o nie.